

WSPÓŁCZESNE TENDENCJE ROZWOJOWE POLSZCZYZNY POTOCZNEJ

Ten artykuł analizuje aktualne trendy w polskim języku mówionym, frazeologii i składni. Uwaga koncentruje się na częstotliwości trudnych słów w języku mówionym, przedłożony ich typologię, podkreśla, że tendencja do wulgaryzacji polskim mówiąc bardziej zauważalne niż w frazeologii słownictwa. Jest udowodnione, że pod wpływem polskiego internetspilkuvannya mówiony język, nową formę ekspresji jako jednostki komunikacji – redukcja.

Słowa kluczowe: *polskie mówiąc, rdzeniowe, peryferia, colloquialism, składniowe kolokwialny, słownictwo i frazeologia konwersacji, wulgarność, redukcja, trendy w języku.*

Mimo to, że intensywne badania języka potocznego trwają od lat 70-ch XX wieku (J. Anusiewicz, J. Bartmiński, D. Buttler, B. Dunaj, A. Markowski, K. Ożóg, J. Skawiński, J. Warchala i in.), fenomen ten dotychczas jeszcze nie ma jednoznacznej definicji.

Jest określany jako «język ogólny, mówiony, jakim się ludzie posługują na co dzień, w swobodnych rozmowach, a więc język mniej staranny od literackiego, z pewnymi cechami regionalnymi» [3, s. 159], jako dialekt kulturalny, tzn. język mówiony ludzi wykształconych, lecz mniej znormalizowany, przeciwstawiany kodyfikowanemu językowi literackiemu [3, s. 68], jako odrębny styl potoczny [4, s. 235; 1, s. 8], jako forma komunikacji językowej, którą cechuje «usytuowanie na skali zgodności z normą właściwą dla konkretnego języka» [9] itd.

Przyczyna terminologicznej nieokreśloności języka potocznego polega na tym, iż kategoria ta jest bardzo skomplikowana. «Język potoczny» [3, s. 159], «język na co dzień» [2, s. 227–229] jest definiowany w zależności od typów sytuacji komunikacyjnych (rozmowy w rodzinie, z przyjaciółmi, ze znajomymi, komunikacja zawodowa itd.), od terytorium funkcjonowania (regionu), od statusu społecznego i ról społecznych uczestników aktów komunikacji, od wieku współmówców i innych czynników. Nieoficjalność sytuacji komunikacyjnych jak najbardziej sprzyja realizacji osobliwości idiolektów partnerów komunikacji.

Otóż, zdaniem H. Kurkowskiej, «... w wielu wypadkach nie łatwo przeprowadzić granicę między stylem potocznym a mową poszczególnych środowisk» [4, s. 235].

Jeszcze jeden termin na oznaczenie tego skomplikowanego fenomenu – intersocjolekt, zaproponowany przez J. Anusiewicza i J. Skawińskiego, dobrze podkreśla jego funkcję integracyjną: być uniwersalnym środkiem spontanicznej komunikacji w kontaktach nieoficjalnych, niezależnie od regionalnych i społecznych cech współmówców, a także od ich wieku [1, s. 8].

Uważamy jednak, iż termin «intersocjolekt» nie wolno utożsamiać z pojęciem «język potoczny», ponieważ to tylko jego jądro, którego składnikami są wraz ze środkami neutralnymi także środki potoczne – «kolokwializmy» [3, s. 153]. Ich cechą charakterystyczną jest zabarwienie emocjonalno-ekspresywne i funkcjonalno-stylistyczne.

W sytuacjach komunikacyjnych obserwuje się intensywne współdziałanie jądra języka potocznego – kolokwializmów – z jego peryferią: regionalizmami, dialektyzmami, leksyką i frazeologią socjolektów i nawet wulgaryzmami.

Otóż, kolokwializm (leksem, związek frazeologiczny, forma gramatyczna, konstrukcja składniowa) to środek językowy funkcjonujący w języku potocznym, mający zabarwienie emocjonalno-ekspresywne i znaczenie oceniające, jest używany w kontaktach nieoficjalnych spontanicznej komunikacji, niezależnie od regionalnych i społecznych cech współmówców, a także od ich wieku.

Jednak ze względu na skomplikowany charakter języka potocznego jako kategorii należy skupić szczególną uwagę na jego środkach peryferyjnych, ponieważ właśnie na peryferii zachodzą najbardziej interesujące procesy językowe i widoczne są najciekawsze tendencje rozwojowe.

W tym artykule mamy na celu na podstawie analizy słowników i mówienia potocznego wyróżnić cechy charakterystyczne składni, słownictwa i frazeologii polskiego języka potocznego, a także określić współczesne tendencje rozwojowe polszczyzny potocznej.

Mimo różnic definicji, wszyscy badacze odmiany mówionej polskiego języka narodowego są zgodni z tym, iż język potoczny cechuje przede wszystkim składnia, nazywana składnią kolokwialną, oraz swoiste słownictwo i frazeologia.

Podreśla się, iż język potoczny zawsze jednak zawiera pewien wspólny wyróżnik: jest nim chaotyczność konstrukcji, na którą składają się mimowolne powtórzenia, skracanie form, wtrącenia, w tym z języków obcych, przerywniki itp. [9].

Zazwyczaj wśród zjawisk składni kolokwialnej wyróżnia się struktury właściwe systemowi języka mówionego i tzw. wykolejenia.

Do pierwszej grupy zjawisk zalicza się podwajanie części zdania (*Ten chłopak, on tutaj wczoraj przychodził; Ja ją znam, tę Basię*), powtórzenie orzeczeń (*Pisałam, pisałam, aż wreszcie napisałam*), ekspresywne równoważniki zdań (*A ja za nim; Jak ci źle, to dopiero do mnie*), swoiste konstrukcje zdań względnych nie skoordynowanych ze zdaniem nadrzędnym (*Ta książka, coś mi dała, ja jej czytać nie będę*), parcelowane konstrukcje (*Potem zadzwoniła stara znajoma, że wpadnie. Koniecznie. Że musi. Że nie chce jej się żyć, że wszystko na nic – K. Grochola*).

Język potoczny cechuje częste używanie zaimków nieokreślonych typu *jakiś, taki itp.*, zastępujących główne i drugorzędne części zdania o zabarwieniu ujemnym. Zaimki te nawet zostały włączone do Słownika polszczyzny potocznej J. Anusiewicza i J. Skawińskiego: *taki* Lekcew. «z niechęcią o człowieku». *Co tu taka będzie rozkazywać!* [1, s. 26]; *taki owaki* Obraż. «z niechęcią o człowieku». *No i co ty sobie myślisz, ty taki owaki!?* [1, s. 26].

W składni potocznej bardzo frekwencyjne są środki pełniące funkcję fatyczną: nawiązywania i podtrzymywania kontaktu ze współmówcą (*Jolu! Zbyszkul! – wołacze; Tak, tak, tak – partykuły; Wiesz, słuchaj, rozumiesz, mówię ci – wyrazy wtrącone i in.*). W wypowiedzeniach języka mówionego częste są orzeczenia dźwiękonaśladowcze (onomatopeiczne) typu *A dziecko buch na ziemię; A Mikrus cap go za palec*. Składnię języka mówionego także cechuje duża liczba wykrzykników i pytań retorycznych (*Dajcie mi wreszcie spokój! Odczepcie się ode mnie do licha! No i co teraz?*).

Do drugiej grupy zjawisk składni kolokwialnej należą wykolejenia, tzn. anakoluty i przejęzyczenia.

«Anakolut – wykolejona konstrukcja składniowa charakteryzująca się brakiem formalnej harmonii między poszczególnymi częściami zdania; zwykle część końcowa nie ma związku z początkową...» [3, s. 20]: *Z wypowiedzi młodzieży można było wyczuć taką potrzebę znalezienia ideału, to za dużo, ale kogoś, kto by umiał prowadzić, może właśnie ideału w szkole nie znajduje*.

Przejęzyczenia (deformacja językowa) to sporadyczne pomyłki wymawianiowe typu *doskonała pomysłamiast doskonała myśl; pieczątki kurczone zamiast kurczątki pieczone* itp. Najczęściej mówiący sam siebie poprawia.

W ostatnich opracowaniach polskiej składni potocznej mówi się o jeszcze jednej z XX–XXI wiecznych form kolokwialnych – tzw. potoku składniowym jako ciągu wyrazów i wyróżnień, luźno ze sobą powiązanych [3, s. 293; 10].

Obserwacja języka potocznego oraz badanie potocznych aktów komunikacyjnych potwierdzają, iż w polszczyźnie mówionej obok słownictwa o charakterze neutralnym, występują wyrazy ekspresywne, emocjonalnie nacechowane, zdrobnienia, zgrubienia itp.

Użycie wyrazów ekspresywnych zależy od wielu czynników: od humoru człowieka, od stosunku do współmówcy, od okoliczności i in. Tak zwane mocne wyrażenia mogą być użyte w sytuacjach koleżeńskich: *Nie wymachuj łapami! Niech pan zabiera swoje bambetle!* Bambetle Źart. brak lp „drobiazgi, rzeczy osobiste, pakunki itp.” [1, s. 288].

Język potoczny cechuje także bogata frazeologia i metaforyka: *Zawsze musisz wsadzić swoje trzy grosze; Ale tego miodu tu tyle, co kot napłakał; Przestraszyłam się, aż mi włosy dęba stanęły! Stawać komus*

kością w gardle; Jeździć komuś po głowie; Wchodzić w paradę; Wchodzić komuś w drogę; Bujać gości; Zalewać kolejki in.

Słownictwo i frazeologia potoczna XX wieku przedstawione są w Słowniku polszczyzny potocznej J. Anusiewicza i J. Skawińskiego [1]: *babka* Żart. puf. «młoda, atrakcyjna kobieta; dziewczyna». *Ta dziewczyna to podobno ładna babka* [1, s. 17], *babochłop* Pogard. «kobieta zachowująca się lub wyglądająca jak mężczyzna». *Mówię ci, wygląda jak jakiś babochłop, tylko wąsów jej brakuje* [1, s. 17], *szczawik* Lekcew. «młody, niedojrzały mężczyzna». *Ja stary wyjadacz, dałem się wykołować temu szczurkowi jak jakiś zupełnie zielony szczawik* [1, s. 26], *szmaciarz* Pogard. «z niechęcią o mężczyźnie biednym, zaniedbanym, niewiele wartym». ... *musi prosić o pożyczkę takiego szmaciarza...* [1, s. 26], *torba* Obraż. «z niechęcią o starszej kobiecie», fraz. *stara torba – Kto to dzwonił? Ten drań czy ta torba?* [1, s. 26].

Kolokwializmy zawarte w Słowniku polszczyzny potocznej, powstały przez przenoszenie znaczenia typu: 1) nazwa przedmiotu, rzeczy → określenie ludzi o pewnych cechach charakteru: *aparat* 1. «urządzenie przeznaczone do wykonywania określonych czynności». *A. telefoniczny, A. rentgenowski* [6, s. 18] → *aparat* «złowiek dziwny, zachowujący się niekonwencjonalnie; oryginał». *Popatrz tylko, co ten aparat na siebie włożył!* [1, s. 17], *szmata* 1. «zniszczony kawał tkaniny; łachman, gałgan» [6, s. 992] → *szmata* Obraż. «pogardliwie, z niechęcią o kobiecie». *Zamknij się, ty szmato! Uszy mi już pushną od twojego gadania!* [1, s. 26]; 2) nazwa zwierzęcia → określenie człowieka o pewnych cechach fizycznych oraz cechach charakteru: *jeleń* 1. «ssak łowny o ubarwieniu przeważnie czerwonobrunatnym, zimą szarobrunatnym; samiec ma duże rozgałęzione rogi» [6, s. 292] → *jeleń* Pogard. «mężczyzna naiwny, łatwo dający się wykorzystać, oszukać», fraz. *szukać/ znaleźć jelenia. Przyjechał «jeleń» na giełdę, można było ustrzelić trzydzieści kafli lekko licząc* [1, s. 21]; 3) nazwa rośliny → określenie ludzi: *grzyb* 1. «cudzożywny organizm bardzo rozpowszechniony w przyrodzie, nie mający ciała zieleni...» [6, s. 247] → *grzyb*. Lekcew. «tary mężczyzna». *Ja chociaż stara, też bym wstydzila się pompy w kościele z siedemdziesięcioletnim grzybem* [1, s. 21].

Słownik zawiera także wiele derywatów właściwych i kompozitów [5, s. 192–198]: np. od wyrazu potocznego *baba* I Rub. «kobieta» [1, s. 17] utworzono kolokwializmy, należące do tej samej rodziny, jak np. *babiniec* Żart. najczęściej w lp. «zbiorowisko kobiet». *Moja klasa to był istny babiniec – dwóch chłopaków i trzydzieści bab!*, *babka* Żart. puf. «młoda atrakcyjna kobieta, dziewczyna». *Ta dziewczyna to podobno ładna babka, babochłop* Pogard. «kobieta zachowująca się lub wyglądająca jak mężczyzna». *Mówię ci, wygląda jak jakiś babochłop, tylko wąsów jej brakuje* [1, s. 17], *babsko* Pogard. «obraźliwie nieprzychylnie o kobiecie». *Ale to chciwe babsko i zawistne!*, *babsztyl* Pogard. «obraźliwie nieprzychylnie o kobiecie». *Uważaj, tam na portierni siedzi taki stary, wredny babsztyl – może cię nie przepuścić!* [1, s. 18]. Kompozytami są także kolokwializmy typu *siusiumajtko* Lekcew. iron. «dorastająca dziewczyna, dziewczynka». *Jak się ma ta twoja siusiumajtko? – zapytał ironicznie* [1, s. 25], *cichodajka* 1. Rub. żart. «kobieta, która skrycie utrzymuje kontakty seksualne z wieloma mężczyznami». *Jedyna rozrywka w tej dziurze to dwie cichodajki i knajpa* [1, s. 161]. 2. Grub., żart. «kobieta, zajmująca się prostytutką dorywczo, potajemnie». ... *pojawiła się nowa kategoria „panienek”, ich czas pracy to godziny tzw. obiadowe: 14–18, toteż nazywane są obiadowymi cichodajkami* [1, s. 248], *trzydniówka* – «picie alkoholu przez trzy dni». *A mąż pani gdzie? – Jak gdzie, nie wie pani? Znowu ma trzydniówkę* [1, s. 258].

Kolokwializmom, zapożyczonym do polszczyzny potocznej z innych języków, najczęściej towarzyszy przenoszenie znaczenia, np. wyraz z języka rosyjskiego *kolchoz* w polskim języku potocznym ma znaczenie Rub. tylko w lp. «pomieszczenie, w którym znajduje się wielu ludzi, zmuszonych do przebywania razem w jednym miejscu». – *Sytuacja jest taka. Mam skierowanie, ale miejsc brak ... jest kolchoz, człowiek na człowieku...* [1, s. 21].

Język potoczny jest kategorią bardzo dynamiczną: szybkie zmiany zachodzą zarówno w słownictwie i frazeologii, jak w składni kolokwialnej. Na płaszczyźnie potocznej także najszybciej przejawiają się tendencje rozwojowe, ważne dla współczesnego języka polskiego w ogóle.

Ciągła zmienność języka sprawia, że próżno szukać nowych zwrotów w słownikach czy encyklopediach i właśnie dlatego w 2006 roku powstała strona internetowa <http://www.miejski.pl/a-0.html>. Jej zadaniem jest zbieranie wszystkich nowopowstałych słów, pojawiających się w mowie potocznej, a także ich prezentacja w

rozumiałej dla wszystkich formie. «Tylko z Wasz pomocą strona może stać się centrum polskiej mowy potocznej, a pod względem liczby słów konkurować z książkowymi słownikami,» – mówią jej autorzy, zachęcając do uzupełnienia słownika. Na dziś strona liczy 18110 definicji.

Analiza materiałów słownika potwierdza, iż zasób kolokwializmów polskich nadal pomnaża się przez przenoszenie znaczenia wyrazów już istniejących zarówno w języku ogólnym, jak potocznym: od imienia *Jadwiga* → *jadwiga*, tzn. «ordynarna, stara wersalka/tapczan, na której spią goście, przebywający u rodziny na wsi. Zwykle pokryta jest ona kwiecistymi i orientalnymi wzorami». *Wpadam jutro, rozstawiaj jadvige!* od nazwy ciastka *jagodzianka* «ciastko lub bułka z jagodami». *Leć do piekarni, świeże jagodzianki przywieźli* [1, s. 283] → *jagodzianka*: «prostitutka, tirówka stojąca przy drodze wzdłuż lasu»; *jagodzianka*: «w okolicach Lęborka – rulon pieniędzy, wysokich nominałów, ściśnięty gumką»: – *Masz trochę kasy odłożonej? – Tak, dwie jagodzianki. – Policja zrobiła mi przeczeskę kwadratu, ale nie znaleźli jagodzianek za piecem; samogłoski* – «potoczne określenie osób studiujących na wydziale Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki (EAIe)».

W polszczyźnie potocznej nadal powstają derywaty i kompozita o nacechowaniu emocjonalno-ekspresywnym, np. od *kacap* Pogard. «Rosjanin» [1, s.103] → *kacapizm*: «syndrom typowy dla Europy Wschodniej, cechujący się wieczną melancholią, chlaniem na umór, nostalgią za czasami komunizmu»: – *Za Gierka to było lepiej, tera to żyć nie idzie! – Wylecz się z kacapizmu dziadku...* Jednak tendencja do pomnażania zasobu słownictwa kolokwialnego przez kompozycję jest bardziej widoczna: od *kaczy* i *gród* → *Kaczogród*: «potoczna nazwa IV RP»: – *Where you from? – I'm from Kaczogród*. Wyraz wpisany do słownika 27.02. 2007 r., tzn. za rządów braci Lecha i Jarosława Kaczyńskich.

Wśród kolokwializmów złożonych, wpisanych do słownika, wyróżniliśmy 1) złożenia właściwe typu *babofon*, tj. «okropnie brzydka, pokaźnych rozmiarów kobieta, często spotykana za biurkiem w urzędzie»: *Wczoraj byłem załatwić sprawę w skarbowce, straszny babofon mnie obsługiwał; samosieje*, tj. «marihuana pochodząca z własnej lub kolegi uprawy. Najczęściej słabsza i gorsza od «normalnej» u dilerów»: – *Idziem coś jarac dzisiaj? – Nie mam kasy. – To chodź jakieś samosieje mam to się zjaramy*; 2) kompozita, utworzone złożeniem wraz z sufiksacją, jak np. *maczogadka* ← *maczo* i *gadać* + przyrostek *-ka*: «gadka faceta, który chce być postrzegany jako maczo. Najczęściej w obronie kobiety». *Maczo do kogoś: – Ale ty obraziłeś kobietę, a ja na to pozwolić nie mogę... Ktoś trzeci: Kurwa, kończ tą maczogadkę. Dajcie sobie z kolegą po pyskach albo idziemy; dajdupowiec* (wulgaryzm) ← *daje dupy* + przyrostek *-owiec*: osoba, która «daje dupy»: *Ale z Ciebie dajdupowiec; samojebkanawiazuje* do wulgarnego ← *sama jebie* + przyrostek *-ka*: «osoba robiąca zdjęcia sama sobie»: – *Haha. zobacz jaka samojebka. – Trzeba być debilem, żeby robić zdjęcia samemu sobie*; 3) skrótowce sylabowe (sylabowce), np. *galmok* ← *Galeria Mokotów: A zaraz znowu znikam. Na krótką rundkę po galmoku, jabcok* ← *jabko* i prawdopodobnie *cocktail* lub *kokaina* (fr. *cocaine*): «dosłownie jest to określenie taniego wina z jabłek, lecz potocznie używa się go do nazywania wszelkiego rodzaju tanich win z siareczką»: *Kończ tego jabcoka i idziemy do domu*; 4) skrótowce literowe (literowce), np. *OBA* [o-be-a] ← *Ostatni Babski Argument*, tzn. «krótka spódniczka i dekolot»: – *I co z tym facetem? – Nie idziemi... – A próbowałaś OBA?* 5) skrótowce głoskowe (głoskowce), jak np. *YOLO* [jolo] ← od angielskiego zwrotu *You Only Live Once* oznaczającego *Żyje się tylko raz*.

Otóż, kompozita powstają zarówno z wyrazów polskich, w tym frekwencyjnością odznaczają się kolokwializmy z zaimkiem *sam* w pierwszej części typu *samobój* – *samobójstwo*, *samograj* – *radio*, jak z wyrazów obcych, np. *cattletaker*: «zatłoczony autobus pełen ludzi». *Codziennie jeździ do pracy cattletakerem; fecepalm* ← z angielskiego *face* – *twarz*, *palm* – *dłoń*. «Następuje gdy ktoś przykładą rękę do twarzy, najczęściej z zażenowania»: – *Tfuj satry! – Facepalm; facetable*: «określenie, kiedy czegoś lub kogoś tak żal, że brak słów, tylko uderzyć twarzą w stół»: – *Hej laska zrób mi loda. – Facetable*.

Wyrazami, pomnażającymi zasób polskiego słownictwa potocznego, są przede wszystkim właśnie kolokwializmy, środki jądrowe, powstałe na gruncie potocznym, np. *babofon*, *jadwiga*, *kacapizm* itp., a także zapożyczenia ze slangu młodzieżowego i żargonów, jak np. *OBA*, *YOLO*, *jabcok* itp., w tym wulgaryzmy typu *dajdupowiec*, *jebadło*, inaczej «łóżko»: – *Idę jutro z Kaśką do mnie – Taaa i co przetestujecie jebadło?*

Tendencja do pomnażania zasobu języka potocznego środkami z peryferii, czyli ze slangu, żargonów marginesu społecznego jeszcze bardziej widoczna jest w zakresie frazeologii.

Otóż, na współczesną frazeologię potoczną składają się 1) związki frazeologiczne o nacechowaniu emocjonalno-ekspresywnym, które powstały na gruncie języka potocznego, jak np. *dać w tubę*, tj. «uderzyć kogoś w twarz»: – *Kolo się stawał i dostał w tubę; fajne, ile ważyło*, tj. «obrażające określenie ubrania, które było kupione na wagę w szmateksie»: *Fajna bluza, ile ważyła? galareta społeczna*, tzn. «osoba bez własnego zdania, zmieniająca decyzje pod wpływem innych osób»: – *Gośka miała iść z nami na węgry, ale Marcin namówił ją, żeby została. – Wiedziałem, że tak będzie. To zwykła galareta społeczna; idź banany prostować!* – «używamy go, gdy chcemy komuś zakomunikować, aby się odczepił»: – *Cześć! Mogę się dosięść?* – *Spierdalaj na drzewo banany prostować! idź na sanki*, «jednym słowem po prostu spadaj»: – *Elo, zaprzyjaźnimy się?* – *Idź na sanki! z niemca*, tzn. «zrobić coś zupełnie niespodziewanie, zaskoczyć kogoś, co prawie zawsze ma nieprzyjemny skutek»: *Szedłem sobie spokojnie ulicą, a tu nagle dostałem z niemca nrdowską pała w czache*; 2) frazeologizmy, zapożyczone polszczyzną potoczną ze slangu młodzieżowego: *Casanova z ursynowa*, tzn. «podrywacz»: – *Widziałeś tego nowego leszcza?! Ledwie tydzień jest w naszej klasie, a przystawiał się już do trzech maniurek!* – *To typowy casanova z ursynowa... dać kolnąć*, tzn. «dać komuś zadzwonić / wysłać sms-a ze swojej komórki», pochodzi od angielskiego słowa *call*, czyli *dzwonić*: – *Ej, Kaśka, masz coś na koncie?* – *No, trochę, a co?* – *Dasz mi kolnąć? daj wapno na druty*, tzn. «poprosić do telefonu rodzica, dziadka czy opiekuna (kogoś, kogo można określić mianem «wapniaka»)»: – *Ej jest twój stary w domu???* – *No jest. – To daj wapno na druty*; 3) związki frazeologiczne z socjolektów marginesu społecznego: *kac woda*, tj. «woda, którą warto mieć przy łóżku, kiedy kac budzi boleśnie»; *Sahara w pysku*, inaczej «sucho w jamie ustnej przy paleniu marihuany lub zażywaniu innych narkotyków»: *O kurwa po tym ziole mam... Saharę w pysku*; *ucho grabarza* – zwraca się tak do osoby głuchej: – *Idziesz na piwo?* – *Co?* – *Czy idziesz na piwo??* – *Co, kurwa??* – *Ty to dopiero masz ucho grabarza*.

W zakresie frazeologii jeszcze bardziej widoczna jest tendencja do wulgaryzacji języka potocznego. Z przykładów i definicji dobrze widać, iż nieprzyzwoity, wulgarny charakter tych środków nie jest odczuwalny przez nosicieli języka polskiego.

Mamy tutaj do czynienia z tzw. przesunięciem jednostek językowych: «Często używane wyrazy potoczne... przestają być za takie uważane... Na ich miejscu pojawiają się upowszechnione wyrazy środowiskowe i wulgaryzmy. Leksykę potoczną zasilają więc dwa różne źródła – leksyka środowiskowa i wulgaryzmy» [7, s. 71]. To samo dotyczy frazeologii potocznej.

W mówieniu potocznym jest obserwowana też ważna zmiana w zakresie składni kolokwialnej, a mianowicie liczne skróty wypowiedzeń typu *K.C.*, czyli «kocham cię»: – *Jutro się spotkamy?* – *Ok. – K.C. – Ja ciebie też; K.T.C.*, tj. «Kocham Tęsknię Całuję» lub «Kocham Tylko Ciebie»; *U/S*, tzn. «Uwaga starzy!» Skróty, używane pod czas sytuacji, w której nie możemy prowadzić w określonym czasie konwersacji na dany temat: – *Co wczoraj robiłeś?* – *U/S – Ok! Z/W*, tj. «Zaraz wracam»: – *Co tam u Ciebie słychać???* – *A nic... Nudy jak zwykle. – Sorki. – Z/W. – Oki; Z/B*, tzn. «Zaraz będę»: – *Co tam u Ciebie słychać?* – *Z/B, muszę iść do WC*. Skróty te, używane najpierw w komunikatorach internetowych i czatach, rozszerzyły swój zakres użycia i funkcjonują w mówieniu potocznym jako jedna z form wypowiedzenia obok tradycyjnych zdania, równoważnika zdania, zawiadomienia i wykrzyknienia.

Otóż, polski język potoczny to skomplikowany fenomen, w którym wyróżnia się jądro – kolokwializmy i peryferia – regionalizmy, leksyka i frazeologia slangu, żargonów, wulgaryzmy. Język potoczny cechuje także składnia kolokwialna.

Właśnie na peryferii zachodzą najbardziej interesujące procesy językowe i widoczne są najciekawsze tendencje rozwojowe.

Zasób słownictwa potocznego nadal pomnaża się przez przenoszenie znaczenia wyrazów już istniejących zarówno w języku ogólnym, jak potocznym.

Widoczna jest tendencja do pomnażania zasobu słownictwa kolokwialnego przez kompozycję. Kompozita potoczne są bardzo precyzyjne, należą do różnych typów wyrazów złożonych, powstają z wyrazów polskich i obcych, należą zarówno do jądra, jak peryferii języka potocznego.

Tendencja do wulgaryzacji polszczyzny potocznej jest bardziej postrzegalna w zakresie frazeologii niż słownictwa.

We współczesnej składni kolokwialnej pojawiła się jeszcze jedna forma wypowiedzenia jako jednostki komunikacji – skrót.

Bibliografia

1. Anusiewicz J. Słownik polszczyzny potocznej / J. Anusiewicz, J. Skawiński. – Warszawa – Wrocław, 1998. – 410 s.
2. Dunaj B. Polszczyzna 2000 / B. Dunaj, R. Przybylska, K. Sikora; red. W. Pisarek. – Kraków, 1999. S. 227–229
3. Encyklopedia języka polskiego / red. S. Urbańczyk, M. Kucała. – Wrocław – Warszawa – Kraków, 2000. – 507 s.
4. Kurkowska H. Stylistyka polska. Zarys / H. Kurkowska, S. Skopupka. – Warszawa, 2001. – S. 235.
5. Nagórko A. Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem) / A. Nagórko. – Warszawa, 2000. – S. 180–198.
6. Nowy słownik języka polskiego / red. E. Sobol. – Warszawa, 2002. – 1311 s.
7. Smólkowa T. Nowe słownictwo w prasie / T. Smólkowa // Język w mediach masowych / pod red. J. Bralczyka i K. Mosiołek-Kłasińskiej. – Warszawa, 2000. S. 65–78
8. Miejski słownik slangu i mowy potocznej [Електронний ресурс]. – Режим доступу: <http://www.miejski.pl/a-0.html>
9. Wikipedia [Електронний ресурс]. – Режим доступу: https://pl.wikipedia.org/wiki/Język_potoczny
10. Wikipedia [Електронний ресурс]. – Режим доступу: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kolokwializm>

**Кондзеля О. С. ,кандидат філологічних наук, доцент, декан українсько-польського відділення Рівненського інституту слов'янознавства Київського славістичного університету.
E-mail: helenak35@gmail.com**

Сучасні тенденції розвитку польської розмовної мови.

Анотація

У статті досліджуються сучасні тенденції розвитку польської розмовної лексики, фразеології та синтаксису. Увага зосереджується на частотності складних слів у розмовній мові, подається їхня типологія, підкреслюється, що тенденція до вульгаризації польської розмовної мови більш помітна на рівні фразеології, ніж лексики.

Доведено, що під впливом інтернетспілкування у польській розмовній мові з'явилася нова форма висловлення як одиниці комунікації – скорочення.

Ключові слова: польська розмовна мова, ядро, периферія, колоквіалізм, колоквіальний синтаксис, розмовна лексика і фразеологія, вульгаризми, скорочення, тенденції розвитку мови.

Kondzelia O. S. Modern Tendencies in the Development of Spoken Polish

Summary

The article researches into the tendencies in the development of spoken Polish.

The author offers an analysis of spoken Polish as a complex phenomenon emphasizing that at all levels of spoken Polish there is a core, i.e. colloquialisms themselves, and a periphery – borrowings from dialects, slang, and jargon. The article also underlines that the most interesting processes and the most notable tendencies take place in the periphery.

The article analyses some syntactic structures as well as words and phrases of spoken Polish.

Among syntactic structures there are some characteristic of spoken Polish and so-called «irregular» structures.

The author describes words and phrases given in Słownik polszczyzny potocznej J. Anusiewicza, J. Skawińskiego.

The author also analyses the sources of Polish spoken words and phrases.

Based on the analyses of Miejski słownik slangu i mowy potocznej some modern tendencies in the development of spoken words and phrases as well as syntax are defined.

Special attention is given to the frequency of compound words in the spoken language and their typology. It is stressed that the tendency towards vulgarization of spoken Polish is more notable in phrases than words. It is proved that under the influence of Internet communication there appeared a new form of statement – abbreviations and acronyms.

Key words: spoken Polish, core, periphery, colloquialism, colloquial syntax, spoken words and phrases, vulgarism, abbreviations, acronyms, tendencies in the development of the language.